

Sygn. akt *XI Ka 883/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Jaroszyński

Protokolant: protokolant Katarzyna Bielak

przy udziale prokuratora Anny Fugiel - Orzeł

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2018 r.

sprawy **K. S.** syna A. i M. z domu S., urodzonego (...) w miejscowości Ż.

oskarżonego z art. 284 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 26 czerwca 2018 r. sygn. akt VII K 162/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI Ka 883/18

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że w dniu 26 stycznia 2018 roku w miejscowości T., pow. (...), woj. (...) przywłaszczył znalezione mienie w postaci telefonu komórkowego marki H. o nr (...) i (...) wartości 750 złotych na szkodę P. H.;

tj. o czyn z art. 284 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 162/18, Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

I. oskarżonego K. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 284 § 3 k.k. i za to na mocy art. 284 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku, Dz.U. z 2013r., poz. 1247, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony. Zaskarżając go w całości zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na treść orzeczenia:

- polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego P. H. oraz świadka I. S., co w efekcie doprowadziło do uznania oskarżonego winnym, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że brak jest dostatecznych dowodów, że oskarżony K. S. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu;
- polegający na błędnych ustaleniach odnośnie wykonywanego zawodu, źródła utrzymania i sytuacji finansowej oskarżonego, poprzez przyjęcie, że jest on rolnikiem, podczas gdy jest on na emeryturze, przez co zasądzona kara stanowi nadmierne obciążenie finansowe dla oskarżonego.

Skarżący wniósł także o ustalenie danych i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, który rzekomo znalazł telefon na terenie posesji szkoły i oddał go pokrzywdzonemu, na okoliczność znalezienia telefonu. Bez zeznań tego świadka nie ma potwierdzenia, że telefon w ogóle został tam znaleziony.

Wskazując na powyższe zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania domagając się uniewinnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy wywodząc logiczne wnioski z właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Szczegółowo, a wręcz drobiazgowo uzasadnił przekonanie o winie K. S. w zakresie przypisanego mu czynu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zbędnym jest natomiast powielanie trafnej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tylko dlatego, że autor apelacji nie chce pogodzić się z jednoznaczną wymową zebranych dowodów, w szczególności nagrania, gdzie został zarejestrowany ten fragment jego zachowania, w którym po wyjściu z ciągnika rolniczego spostrzegł telefon leżący na ziemi, który następnie podnosi i chowa do kieszeni kurtki. Sąd meriti precyzyjnie wypunktował okoliczności, które podważyły wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, że owym przedmiotem, który podniósł z ziemi i schował do kieszeni kurtki miał być kawałek gumy o grubości centymetra. Zaprezentowane w tej mierze stanowisko sądu I instancji w pełni zasługuje na aprobatę.

Podkreślić jedynie należy, iż okoliczności wynikające z zeznań P. H. (m. in. dotyczące użycia aplikacji „znajdź moje urządzenie”, wydruk k. 5)

i I. S. (m. in. dotyczące dźwięku dzwonka telefonu) wraz z pozostałymi dowodami układają się w logiczną całość i jednoznacznie wskazują, iż oskarżony przywłaszczył znaleziony telefon komórkowy należący do P. H..

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości.

Nie ma przy tym znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego co stało się później ze znalezionym przez niego telefonem, który finalnie został odnaleziony na terenie jednej ze szkół. Tym samym zgłoszony w tym zakresie w apelacji wniosek dowodowy z przyczyn wskazanych w art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. podlegał oddaleniu. Bezsprzecznie bowiem K. S. był w posiadaniu zgubionego przez P. H. telefonu komórkowego i wiedząc, iż pokrzywdzony go poszukuje zanegował fakt jego posiadania. Zachowanie oskarżonego w sposób ewidentny zrealizowało określone w art. 284 § 3 k.k. znamię przywłaszczenia rzeczy znalezionej.

Nie można również podzielić drugiego zarzutu skarżącego, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu wyroku błędnie ustalił zawód, źródła utrzymania i sytuację finansową oskarżonego poprzez przyjęcie, że jest on rolnikiem. W toku całego postępowania K. S. utrzymywał bowiem, że jest rolnikiem oraz prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne i nie wskazał, iż jest na emeryturze – k. 24v, 40v, 70v. Tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia tego zarzutu i dokonania modyfikacji rozstrzygnięcia sądu I instancji w tym zakresie. Wskazane przez apelującego we wniesionym środku odwoławczym okoliczności miały natomiast wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji, gdyż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zarzuty okazały się całkowicie bezzasadne, nie stwierdził nadto uchybień procesowych wynikających z art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., ani też rażącej niewspółmierności orzeczonej kary (w pełni podzielając argumentację Sądu Rejonowego także w tym zakresie), wobec czego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 624 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223) Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa – uznając, iż z uwagi na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Mariusz Jaroszyński